

# Andrzej Nowakowski

---

"Sport w Wojsku Polskim w latach 1918-1939", Zdzisław Pawluczuk, Warszawa 1995 : [recenzja]

---

Prace Naukowe. Kultura Fizyczna 1, 85-86

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Zdzisław Pawluczuk,**

*Sport w Wojsku Polskim w latach 1918 - 1989.* Wyd. Zarząd Kultury Fizycznej Sztabu Generalnego WP, Warszawa 1995, ss.240.

Krajowa bibliografia w zakresie najnowszej historii kultury fizycznej wzbogaciła się ostatnio o cenną pozycję. Jest nią monografia autorstwa Profesora Zdzisława Pawluczuka z gdańskiej AWF poświęcona dziejom sportu w Wojsku Polskim w latach 1918-1989.

Autor rozpoczął swe wywody poparte bogatym materiałem źródłowym (m.in. ze zbiorów CAW MON w Rembertowie) od początku zorganizowanej działalności sportowej w Wojsku Polskim w odradzającej się II Rzeczypospolitej. Na szczególną uwagę zasługuje treść podrozdziału 2 w rozdziale I (ss. 19-28) traktującego o prawno-instytucjonalnych podstawach sportu wojskowego w Polsce międzywojennej, ze szczególnym uwzględnieniem roli utworzonego w 1927 r. Państwowego Urzędu WF i PW.

Godny uwagi jest rozdział I,I dotyczący sytuacji sportu wojskowego w latach II wojny światowej (ss. 60-66), z uwzględnieniem przejawów konspiracyjnej działalności sportowej oraz martyrologii sportowców w mundurach. Interesujące są wzmianki o działalności sportowej w Polskich Siłach Zbrojnych na Wschodzie i na Zachodzie w okresie wojny oraz w obozach jenieckich. Może jeszcze należałoby ten rozdział nieco rozszerzyć, wykorzystując również inne źródła osobowe, czyli relacje żyjących jeszcze bezpośrednich świadków wydarzeń.

Ze zrozumiałych względów najobszerniejszym rozdziałem w pracy jest rozdział III, traktujący o organizacji ruchu sportowego w Wojsku Polskim w latach 1944-1989 (ss.67-160). Rozszerza on i ugruntowuje naszą wiedzę o powojennym sporcie wojskowym w stosunku do znanych już ogólnych opracowań autorstwa J.Gaja<sup>9</sup> czy J.Gaja i K.Hądzelka<sup>10</sup>. Na s. 75 słusznie podkreślił Autor, że „pogłębiający się proces sowietyzacji Polski w latach 1948-1950 objął również kulturę fizyczną, w tym także ruch sportowy”, doprowadzając do likwidacji dotychczasowego pluralizmu ideowego i organizacyjnego. Proces ten objął także struktury sportowe wojska, doprowadzając do utworzenia w miejsce zasłużonych klubów, jak np. warszawskiej „Legii” sztucznych tworców (CWKS itp.). W tym okresie na czele Zarządu WF i Sportu MON stał radziecki oficer – ppłk Mikołaj Ałwier (s. 76).

Połowiczna i kontrolowana destalinizacja po 1956 r. objęła również kulturę fizyczną. Nadal jednak znaczną rolę w sprawach sportu wojskowego (zwłaszcza w sprawach wychowawczych) odgrywał pion oficerów politycznych wojska (s. 79). Jak zaznaczył Autor - po utworzeniu Układu Warszawskiego – w 1955 r. powołano Komitet Sportowy Armii Zaprzysiężonych (SKDA) z siedzibą w Moskwie. Przekształcił się on w nadrzędny organ dyrektywny, będąc narzędnikiem sowietyzacji armii państw satelickich (s. 84).

<sup>9</sup> J.Gaj, *Wychowanie fizyczne i sport w Polsce Ludowej*, Warszawa-Poznań 1987.

<sup>10</sup> J.Gaj, K.Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991.

U schyłku tzw. realnego socjalizmu w Polsce (lata osiemdziesiąte), zmiany w sporcie wojskowym miały jedynie charakter powierzchowny. Dopiero w 1989 r. ogłoszono potrzebę gruntownych zmian w zarządzaniu sportem wojskowym (s. 85).

Rozdział IV pracy omawia szerzej pomijane dotąd kwestie finansowania działalności wojskowych klubów sportowych po 1945 r. (ss. 161-176).

Ostatnim merytorycznym rozdziałem pracy jest rozdział V dotyczący osiągnięć sportowców-żołnierzy w najważniejszych imprezach sportowych (ss.177-207). Autor jako jeden z pierwszych w polskiej literaturze po 1989 r. zauważył, że bojkot letnich Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles (1984 r.), odgórnie zarządzony przez ówczesne władze pod naciskiem ZSRR był poważnym błędem politycznym (s.185). Autor pisząc, że nie było na niej innych – poza Polską – ekip z tzw. „bloku wschodniego” zapomniał o udziale ekipy Rumunii, która przecież formalnie była członkiem Układu Warszawskiego (tamże).

Zakończenie stanowi syntezę pracy (ss.208-213). Szczególnie cennym akcentem zakończenia jest podkreślenie przez Autora faktu, iż system totalitarny nie był w stanie wykorzystać autentycznych tradycji, wartości i symboliki sportu wojskowego w Polsce (s. 210).

Wartościowym uzupełnieniem pracy są załączniki przedstawiające dorobek sportowców w mundurach podczas najważniejszych imprez krajowych i zagranicznych począwszy od 1950 r. aż do 1989 r. (ss. 215-237). Pracę zamykają liczne fotografie ilustrujące rozwój sportu wojskowego zarówno w okresie przedwojennym, jak też powojennym.

A teraz kilka słów o potknięciach dostrzeżonych w pracy. Może długi cykl wydawniczy sprawił, że Autor – poza nielicznymi wzmiankami – nie odniósł się do problemu transformacji polityczno-ustrojowej i społecznej Polski, zapoczątkowanej w 1989 r. oraz do szans i zagrożeń z niej wynikających dla sportu wojskowego (ss.85, 207 i 213). Poza skoncentrowaniem się na problematyce sportu wyczynowego, należało chyba poświęcić nieco uwagi również powszechnej kulturze fizycznej, w tym rekreacji i turystyce wojskowych i ich rodzin.

Recenzent nie może również nie zauważyć licznych lapsusów (zniekształconych nazw czy wyrazów), powstałych zapewne wskutek niedbale wykonanego składu. Podczas składu wyrugowano całą część III bibliografii na s. 239.

Ponadto praca ukazała się w nakładzie 1000 egzemplarzy i jak dotąd nie znalazła się w normalnym obiegu na rynku księgarskim, lecz została rozprowadzona wewnątrz struktur wojskowych (jednostek i instytucji).

Podsumowując powyższe uwagi należy życzyć Autorowi, aby po wyeliminowaniu wspomnianych niedociągnięć, głównie natury formalnej, Jego praca ujrzała jak najszybciej światło dzienne w normalnym obrocie, gdyż na popularyzacje, zwłaszcza wśród badaczy najnowszych dziejów Polski (i kultury fizycznej), z pewnością zastuguje.